



Sygn. akt IV CSK 481/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Karol Weitz

w sprawie z powództwa U. K. i B. K.
przeciwko E. Spółce Akcyjnej w G. Oddziałowi w O.
o zapłatę i nakazanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 12 maja 2016 r.,
skargi kasacyjnej powodów
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 19 marca 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w pkt I oraz II w zakresie
oddalającym apelację powodów odnośnie do dalszego
roszczenia o wynagrodzenie i pkt III i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z
rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego; oddala
dalszą skargę.**

UZASADNIENIE

Powodowie U. K. i B. K. wystąpili przeciwko E. S.A. w G. Oddział w O. z powództwem o zapłatę kwoty 84 750 zł oraz o nakazanie pozwanemu przesunięcia z ich działek słupa trakcji energetycznej wraz z linią średniego napięcia.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2014 r. uwzględnił powództwo o zapłatę do kwoty 5 085 zł oraz oddalił dalsze powództwo.

Wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym:

Powodowie są współwłaścicielami działek o nr 89/3, 89/4 i 89/8 położonych w Obszarze Chronionego Krajobrazu, które nabyli w dniu 17 kwietnia 1996 r. od Skarbu Państwa. Na działkach znajdują się urządzenia elektroenergetyczne pozwanego w postaci linii elektroenergetycznej SN 15 kV uniemożliwiające zabudowę działek na powierzchni 418,2 m², natomiast przy innym niż zabudowa wykorzystaniu nieruchomości powierzchnia wyłączona spod użytkowania wynosi 7,75 m². Linie zostały wybudowane w ramach powszechnej elektryfikacji wsi przez poprzednika prawnego pozwanego w 1969 r. na gruntach stanowiących własność Skarbu Państwa. Pozwany nie legitymuje się dokumentami stanowiącymi tytuł prawny uprawniający do korzystania z terenu zajętego pod urządzenia. Wysokość rocznej stawki czynszu dzierżawnego za m² przedmiotowego gruntu w uczciwym obrocie wynosi 2,5 do 3 zł za m², co stanowi pochodną wartości nieruchomości i stopy zwrotu.

Sąd Okręgowy uznał, że powodom nie przysługuje wobec pozwanego skuteczne roszczenie z art. 222 § 2 k.c. Skarb Państwa jako właściciel mógł posadowić na swojej nieruchomości urządzenia energetyczne, które zostały wybudowane na podstawie ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz.U. z 1954 r., Nr 32, poz. 135 ze zm.). Z dokumentów przedłożonych przez pozwaną spółkę wynika, że budowa urządzeń odbywała się legalnie. W takiej sytuacji w związku z ich budową nie zachodziła potrzeba wydawania decyzji o wywłaszczeniu i ograniczeniu prawa właściciela gruntu. Powodowie nie kwestionowali następstwa prawnego pozwanej Spółki po dotychczasowych posiadaczach linii i urządzeń. W tych okolicznościach powodowie nie wykazali, że do posadowienia linii przez przedsiębiorstwo

państwowe na ich gruncie, wcześniej stanowiącym własność Skarbu Państwa, doszło w sposób bezprawny, a w szczególności bez zgody właścicieli. Powodowie nie mogą więc skutecznie powoływać się obecnie w procesie negatoryjnym na bezprawność zachowania następcy prawnego właściciela urządzeń. Brak bezprawności posadowienia urządzeń przesyłowych i korzystania z nieruchomości w sposób, który nie wyczerpuje art. 222 § k.c. nie pozbawia jednak powodów prawa do domagania się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu. Pozwany i jego poprzednik byli świadomi, że sporne działki stanowią własność osób niepowiązanych w żaden sposób ze Skarbem Państwa, jako zbywcą przedmiotowych działek w 1996 r., a pozwana spółka była w latach 90 - tych ub. wieku informowana przez powodów o zmianie ich właściciela oraz wzywana do usunięcia linii przesyłowej obniżającej walory użytkowe nieruchomości. Kierując się tym Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu przez okres 10 lat, w łącznej kwocie 5 085 zł, której wysokość ustalił przy uwzględnieniu wyliczonej przez biegłego rocznej stawki czynszu dzierżawnego gruntu o takim samym przeznaczeniu i sposobie użytkowania jak grunt powodów.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddającej powództwo o zapłatę ponad kwotę 5 085 zł do kwoty 77 307,02 zł oraz oddającej powództwo negatoryjne, pozwany w części uwzględniającej powództwo.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelacje wskazał, że na tle art. 224 § 2 zd. 1 k.c., którego naruszenie zarzucał pozwany i w sytuacji gdy powodowie nie wystąpili przeciwko pozwanemu z powództwem windykacyjnym, zasadność ich roszczenia o wynagrodzenie uzależniona jest od złej wiary pozwanego jako samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie podobnym do służebności przesyłu, ocenianej według stanu z chwili wejścia w posiadanie. Dokonał oceny okoliczności towarzyszących wejściu w posiadanie nieruchomości przez państwowego operatora w okresie powstania urządzeń przesyłowych, w szczególności odniósł się do dowodu z kserokopii dokumentów przedłożonych przez pozwanego, z których wynika, że w pierwszej połowie 1969 r. grunt był własnością Skarb Państwa

i stwierdził, że w tych warunkach uprawnione jest domniemanie faktyczne, iż stan prawny nieruchomości nie uległ zmianie od wybudowania nieruchomości do sprzedaży gruntu powodom. Domniemania tego powodowie nie obalili i nie udowodnili, że w dacie budowy urządzeń energetycznych Skarb Państwa nie był właścicielem gruntu, na którym zostały one posadowione. Skoro więc właściciel gruntu i podmiot instalujący urządzenia i eksploatujący je to jednostki Skarbu Państwa, to nie można temu drugiemu przypisać złej wiary.

Oddalił jednocześnie zarzuty apelacji powodów kwestionujące moc dowodową kserokopii dokumentów będących podstawą ustalenia stanu własności przedmiotowych działek w dacie budowy na nich urządzeń przesyłowych, których zgodność z oryginałem nie została poświadczona. W konsekwencji podzielił ocenę Sądu Okręgowego, że z chwilą przejęcia przedmiotowych działek pod budowę urządzeń energetycznych pierwotny państwowy operator stał się ich posiadaczem, w zakresie odpowiadającym służebności przesyła, w dobrej wierze. Uznał przy tym, że kierowane przez powodów do poprzednika prawnego pozwanego, a następnie do pozwanego wezwania do przesunięcia urządzeń przesyłowych poza przedmiotowe działki nie prowadziły do utraty dobrej wiary pozwanego, gdyż były nieuzasadnione. Z tych względów, odmiennie niż Sąd pierwszej instancji, przyjął że roszczenie powodów o wynagrodzenie stało się należne dopiero za okres po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu w dniu 15 marca 2013 r. Jednak w sytuacji gdy powodowie żądali wynagrodzenia za okres 10 lat wstecz od daty wniesienia pozwu w dniu 4 lutego 2013 r., to Sąd ten będąc na podstawie art. 321 k.p.c. związany tak ukształtowanym żądaniem nie mógł orzekać co do niezgłoszonego roszczenia o wynagrodzenie za okres po doręczaniu odpisu pozwu. Żądanie zapłaty ocenił w konsekwencji jako nieuzasadnione w całości i zaskarżonym obecnie wyrokiem na skutek apelacji pozwanego zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo o wynagrodzenie oraz oddalił jako nieuzasadnione zarzuty apelacji powodów w tym zarzut naruszenia art. 5 k.c. oraz zarzuty kwestionujące wysokość zasądzzonego wynagrodzenia, bez szczegółowego odnoszenia się do nich.

W skardze kasacyjnej zaskarżającej w całości wyrok Sądu Apelacyjnego powodowie zarzucili naruszenie:

- art. 224 § 2 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że dobrą wiarę posiadacza wyłącza jedynie powzięcie informacji o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie i że oceny świadomości posiadacza tj. dobrej lub złej wiary dokonuje się według stanu z chwili objęcia rzeczy w posiadanie oraz przez jego nieuprawnione zastosowanie w sytuacji, gdy pozwany był posiadaczem w złej wierze, do którego miał zastosowanie art. 225 k.c.;

- art. 129 § 2 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. przez przyznanie mocy dowodowej kserokopiom dokumentów nie poświadczonym za zgodność i w konsekwencji przyjęcie, że poprzednikiem prawnym właściciela gruntu i urządzeń przesyłowych w chwili instalacji był ten sam podmiot, co skutkowało oddaleniem roszczenia negatoryjnego.

Wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy oddalił roszczenie negatoryjne powodów w następstwie uznania braku bezprawności posadowienia na przedmiotowych działkach urządzeń infrastruktury energetyczno - przesyłowej z uwagi na to, że właścicielem tego gruntu jak i spornych urządzeń w chwili budowy był ten sam podmiot, tj. Skarb Państwa. W takiej zaś sytuacji w procesie o usunięcie urządzeń przesyłowych właściciel nieruchomości nie może skutecznie powoływać się na bezprawność zachowania następcy prawnego właściciela urządzeń. Niezależnie od tego wystąpienie przez powodów z tym roszczeniem zakwalifikował na płaszczyźnie art. 5 k.c. jako nadużycie prawa nie zasługujące z punktu widzenia zasad współżycia społecznego na ochronę.

W apelacji powodowie bezskutecznie kwestionowali obie podstawy nieuwzględnienia tego roszczenia. Oddalony przez Sąd Apelacyjny zarzut naruszenia art. 5 k.c. nie został ponowiony w skardze kasacyjnej powodów. Mimo więc zaskarżenia przez nich wyroku Sądu Apelacyjnego w części oddalającej powództwo negatoryjne skarga kasacyjna w tym zakresie nie może odnieść postulowanego we wnioskach skargi rezultatu. Tracą tym samym na znaczeniu, jako pozbawione doniosłości prawnej dla rozstrzygnięcia, zarzuty procesowe zmierzające do podważenia drugiej z podstaw oddalenia powództwa negatoryjnego,

kwestionujące istnienie tożsamości podmiotowej po stronie właściciela gruntu i urządzeń przesyłowych w momencie ich posadowienia.

Zgodnie z art. 224 § 1 i 2 k.c., samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Jednakże od chwili, w której dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. W myśl art. 225 k.c. obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. W orzecznictwie prezentowany jest trafny pogląd, według którego władztwo przedsiębiorstwa eksploatującego urządzenia przesyłowe odpowiada władztwu wynikającemu z prawa służebności, co pozwala uznać je za posiadacza służebności, do którego na podstawie art. 352 § 2 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy w tym art. 224 § 2 k.c. oraz art. 225 k.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, niepubl. oraz wyroki z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 685/04, niepubl. i z dnia 11 maja 2005 r., III CK 556/04, niepubl.).

W dobrej wierze jest ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo błędnie przypuszcza, że prawo to mu przysługuje, jeżeli tylko przekonanie to jest w danych okolicznościach usprawiedliwione. W złej wierze jest zarówno ten, kto wie, że prawo do korzystania z rzeczy mu nie przysługuje, jak i ten, kto nie posiada takiej świadomości wskutek rażącego niedbalstwa.

Zasadnie podnoszą skarżący, że sąd badając kwestię dobrej lub złej wiary na gruncie przepisów z art. 224 k.c. i 225 k.c. nie może ograniczyć się wyłącznie do czasu objęcia nieruchomości w posiadanie. Stan dobrej wiary powinien bowiem istnieć przez cały czas korzystania z nieruchomości. Z brzmienia art. 224 k.c. i 225 k.c. wynika możliwość przekształcenia się dobrej wiary w złą wiarę.

Nie można tym samym zaakceptować stanowiska Sądu Apelacyjnego, który w rozpoznawanej sprawie uznał za decydującą dla przyjęcia dobrej wiary pozwanego jedynie chwilę objęcia spornej nieruchomości w posiadanie przez jego poprzednika prawnego. Jego zaakceptowanie oznaczałoby bowiem, wyłączenie możliwości dochodzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy

w przypadku objęcia nieruchomości w posiadanie w dobrej wierze, niezależnie od późniejszej zmiany okoliczności faktycznych. Wbrew zapatrywaniu Sądu Apelacyjnego, istnienie dobrej wiary w chwili obejmowania nieruchomości w posiadanie nie znaczy też, że posiadacz ma skuteczne względem każdorazowego właściciela prawo do nieodpłatnego korzystania z nieruchomości.

Nie można zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, że do zmiany stanu świadomości posiadacza, a tym samym przekształcenia dobrej wiary w złą wiarę mogło dojść wyłącznie w sposób określony w art. 224 § 2 k.c., to jest poprzez wytoczenie przez współwłaścicieli powództwa windykacyjnego. Dochodzenie roszczeń uzupełniających przez właściciela nie jest uzależnione od uprzedniego wszczęcia sprawy o wydanie nieruchomości i może nastąpić również wówczas, gdy właściciel nie skorzystał z innych, dalej idących uprawnień. Jak słusznie przyjmuje się w orzecznictwie dobrą wiarę wyłącza bowiem ujawnienie takich okoliczności, które u przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości, że nie przysługuje mu prawo do korzystania z rzeczy w dotychczasowym zakresie (zob. wyroki SN z dnia 9 kwietnia 2009 r. II CSK 400/08 i II CSK 470/08 - niepubl.). Według art. 224 § 2 k.c., podobne konsekwencje w zakresie roszczeń uzupełniających wywołuje uzyskanie przez posiadacza w dobrej wierze informacji o wytoczeniu powództwa o wydanie rzeczy. Powodowie powoływali się na istnienie takich okoliczności mogących prowadzić do zmiany przymiotu dobrej wiary na złą wiarę po stronie pozwanego, w postaci korespondencji wzywającej pozwanego i jego poprzednika prawnego do przesunięcia urządzeń przesyłowych poza przedmiotowe działki, lecz za przyczyną błędnej wykładni art. 224 § 2 k.c., nie zostały one w tym kontekście rozważone przez Sądy orzekające, do których należy merytoryczne rozpoznanie sprawy. Trafnie wskazują skarżący, że w tej sytuacji jako nieuprawnione ocenić należy zastosowanie tego przepisu.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego i w części oddalającej apelację powodów odnośnie do dalszego roszczenia o wynagrodzenie do kwoty 77 307,02 z ustawowymi odsetkami i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i

orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego oraz oddalił skargę kasacyjną w pozostałej części.

eb

jw